Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 67. Rok. 39

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 18-go czerwca 1932 r.

DR. WŁ. KIERNIK.

Uwłaszczenie — czy wywłaszczenie drobnych dzierżawców rolnych.

I.

Los około 200.000 drobnych dzierżawców rolnych ma się rozstrzygnąć w najbliższym czasie.

Ustawa z 18 marca 1932 r. (nr. 30 p. 307 Dz. Ust.) o wykupie gruntów, będących w posiadaniu drobnych dzierżawców, uchwalona przez sanacyjną większość Sejmu, wyznaczyła jako ostatni termin do wdrożenia przymusowego wykupu gruntów na własność dzierżawców dzień 1 października 1933 r. Do tego to terminu dzierżawca lub właściciel gruntu muszą wnieść podanie do Powiatowego Urzędu Ziemskiego o przeprowadzenie wykupu.

Ustawa ta, ułożona i uchwalona przez klub BB — zapomniała powiedzieć, co się stanie z drobną dzierżawą, jeśli przed 1 października 1933 r. ani właściciel ani dzierżawca nie wniosą do Komisarza ziemkiego podania o wykup gruntu. Jednakże niewątpliwem jest, że w tym wypadku dzierżawa gaśnie i dzierżawcy będą wyrugowani z gruntu, gdyż wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z 12 września 1930 r. (nr. 64 p. 507 Dz. Ust.) ochrona drobnych dzierżawców rolnych gaśnie właśnie z dniem 1 października 1933 r.

Wprawdzie ustawa poprzednio wymieniona (z 18. 3. 1932) przewiduje, że wykup gruntu dzierżawionego nastąpić może także w drodze dobrowolnej umowy między właścicielem i dzierżawcą — podlegającej zatwierdzeniu Powiatowego Urzędu Ziemskiego — a terminu przedkładania takich umów do zatwierdzenia ustawa nie określiła, jednakże niewątpliwie także jako termin tego „dobrowolnego" wykupu należy uważać dzień 1 października 1933, skoro w tym dniu gasną wszystkie dzierżawy podlegające ochronie.

Tak więc termin 1 października 1933 będzie przełomowym dla losu około 200.000 drobnych dzierżawców.

Czy mają oni wobec tego zawczasu już „korzystać" z ustawy o wykupie z 18 marca 1932 i wnosić do urzędów ziemskich podania o przeprowadzenie wykupu?

Nie chciałbym w tym artykule omawiać szczegółowo istoty i znaczenia tej ustawy dla drobnych dzierżawców i powtarzać argumentów, przytoczonych już przez posłów Stronnictwa Ludowego w Sejmie w tej sprawie. Ograniczę się do kilku uwag natury praktycznej.

Słusznie powiedziano, że nie jest to ustawa o uwłaszczeniu lecz raczej o wywłaszczeniu drobnych dzierżawców rolnych. Cena bowiem, po której dzierżawca może uzyskać własność gruntu, jest tak wysoka, że albo dzierżawca nie będzie w stanie jej zapłacić i odda grunt właścicielowi — albo będzie musiał zapłacić mu więcej, niż gdyby kupował obecnie z wolnej ręki.

Wiadomo, że z powodu katastrofalnego spadku cen produktów rolnych i braku gotówki oraz kredytu na kupno ziemi — ceny ziemi spadły o połowę i więcej w stosunku do roku 1929 a nawet 1930 r.

Ponieważ zaś jako cenę wykupu ustawa z 18. 3. 1932 ustanawia cenę rynkową z ostatniego trzechlecia poprzedzającego wdrożenie wykupu — z opustem tylko 25% — przeto w razie zażądania wykupu w r. bieżącym tj. 1932 — obowiązującą byłaby przeciętna cena rynkowa z lat 1929—1931, a więc z czasu, gdy ceny ziemi (jak 1929 i 1930) były jeszcze stosunkowo wygórowane. Lepiej już przedstawi się ten stosunek, gdy podanie o wykup wniesione zostanie do urzędu ziemskiego dopiero w r. 1933, bo wtedy za podstawę wzięte będą ceny z lat 1930—1932. Wobec tego dzierżawcy nie powinni się spieszyć i w każdym razie nie wnosić żadnych podań w tym roku, co i tak zresztą ich nie uratuje, bo wyręczą ich w tem zapewne właściciele, w interesie których raczej, niż dzierżawców ustawa została uchwalona.

Że tak jest świadczą także inne postanowienia ustawy, jak np. że właściciel ma prawo rozwiązania dzierżawy za wypłaceniem dzierżawcy odprawy w wysokości ¼ ceny wykupu, o ile to jest potrzebne do „racjonalnego urządzenia rolnego gospodarstwa", o czem decyduje urząd ziemski.

Inny artykuł przewiduje umorzenie zaległości podatkowych z gruntów podlegających wykupowi, a jak wiadomo podatki obciążały właściciela.

Dziesiąta rocznica przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

W dniu 15 bm. przypadła dziesięcioletnia rocznica przyłączenia części Górnego Śląska do Polski po trzech krwawych powstaniach, które przynajmniej częściowo naprawiły niezupełnie dla nas pomyślny wynik plebiscytu górnośląskiego. Po przeciwnej stronie granicy pozostał jeszcze bardzo duży teren Górnego Śląska posiadający zwarty etnograficznie polski teren.

Z okazji tej rocznicy odbędzie się w dniu 18 bm. w Katowicach szereg uroczystości, na które przybędą do Katowic gen. broni Józef Haller, Wincenty Witos, Antoni Ponikowski, posłowie Klubu Ludowego, posłowie Klubu Narodowego, N. P. R. i innych klubów.

Zaproszeni zostali także generał Szeptycki, który zajmował Górny Śląsk na czele polskiej armji, tudzież I. Paderewski.

Nabożeństwo dziękczynne w niedzielę 19 bm. odprawi ks. prał. Skowroński. Kazanie wygłosi ks. kan. Brandys.

Następnie uczestnicy udadzą się pochodem na „Salę Śląską" przy placu Wolności, gdzie odbędzie się akademja. Zagai ją ks. prał. Skowroński, a przemówienie wygłosi Wojciech Korfanty.

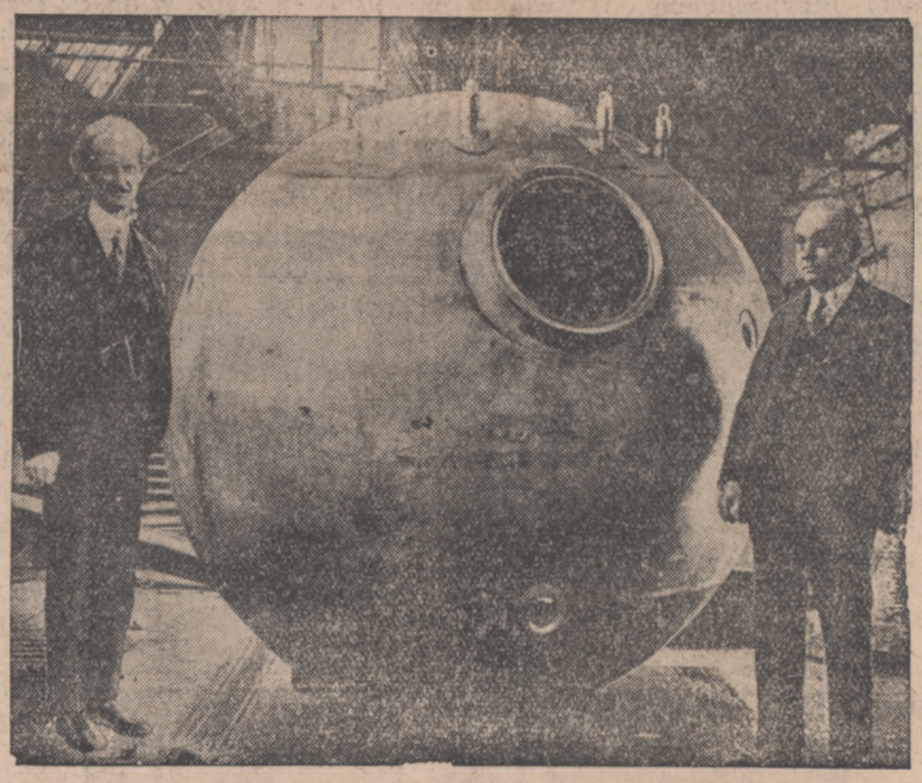

PRZED NOWYM LOTEM W STRATOSFERĘ.

Prof. Piccard (na lewo) przed swoją nową gondolą, w której w tych dniach wystartuje w Zurychu do nowej jazdy w stratosfere.

Konferencja w Belwederze.

W poniedziałek odbyła się w Belwederze konferencja marszałka Piłsudskiego z premjerem Prystorem — i dotyczyła spraw bieżących i polityki Rządu.

Jak ta polityka wygląda dla obywateli, odczuwają to doskonale wszyscy.

Strajk generalny ogarnia Hiszpanję.

W rozmaitych dzielnicach Hiszpanji wybuchają lokalne strajki pracowników samorządowych, które mają na celu wywołanie ogólnego strajku w całej Hiszpanji. Strajki te spowodowane są solidaryzowaniem się Związków urzędników syndykalistycznych ze związkami robotniczemi, które to związki strajkiem protestują przeciwko bezrobociu.

Czy moratorjum Hoovera będzie przedłużone.

W kołach politycznych Stanów Zjedn. Ameryki Półn. panuje przekonanie, że moratorjum Hoovera co do długów wojennych i reparacyj będzie przedłużone. Sprawa aktualna będzie jednak dopiero po wyborach prezydenta.

Również spodziewają się w kołach politycznych, że obecna konferencja w Lozannie, będzie tylko wstępem do wielkiej konferencji międzynarodowej, w czasie której miałyby być rozstrzygnięte najważniejsze problemy gospodarcze międzynarodowe. Konferencja ta odbyłaby się w końcu roku bieżącego albo z początkiem przyszłego.

Z konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Na komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów zjawił się **po raz pierwszy po ośmiu latach** E. Herriot, jako francuski premjer, wraz z ministrem wojny Paul - Boncour'em. W konferencji tej wzięli udział również wszyscy delegaci 13-tu państw reprezentowanych w komisji. Powszechną uwagę zwróciła nieobecność Mac Donalda, który odbył konferencję z włoskim ministrem Grandim.

Na sekcji lotnictwa omawiano hiszpański projekt umiędzynarodowienia cywilnej żeglugi powietrznej. Projekt **nie znalazł poparcia**, natomiast tak Francja jak i Niemcy wystąpiły ze swemi propozycjami.

Konferencja w Lozannie.

W środę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji międzynarodowej w Lozannie (Szwajcarja), zwołanej celem uregulowania sprawy odszkodowań wojennych.

Pogłoski inflacyjne.

„Gazeta Grudziądzka“, jako czasopismo, służące interesom rolników, musi w stały sposób trzymać rękę na pulsie życia gospodarczego i natychmiast informować czytelników o każdym pomyślnym czy niepokojącym objawie życia gospodarczego, ażeby ich uchronić od grożących strat i trudności gospodarczych, które w dzisiejszych ciężkich i niepewnych czasach załamały już niejeden stary i niegdyś zasobny warsztat pracy.

Dlatego też podaliśmy, że warszawski „Expres Poranny“ występuje z żądaniem wypuszczenia bonów skarbowych opartych o zaległe podatki w sumie 2 miljardów i dlatego też podajemy, że pogląd na tę sprawę w kołach zbliżonych do rządu, bynajmniej nie został ustalony, a czasopismo „Gospodarka narodowa“, które uchodzi za organ wiceministra skarbu p. Starzyńskiego umieścił ostatnio artykuł p. t. „Kres wędrówki“, w którem wykazuje szkodliwość i niebezpieczeństwo dalszego obniżenia budżetu, prowadzącego do „likwidacji roli państwa w życiu społecznem“. Przecież niepodobna dalej obcinać pensyj urzędniczych, gdy wzrastają koszty utrzymania, — nie można budżetu wojskowego układać pod kątem widzenia pokojowości, nie uwzględniając zakusów zaborczych Berlina i Moskwy, — nie można pozbawiać życia gospodarczego pomocy państwa. **Budżet w sumie 2.100 miljonów jest „kresem wędrówki“ oszczędnościowej poza którą nie można dalej obniżać budżetu państwa, a**

„wysiłek państw i społeczeństw, aby za ceną ofiar (p. Sławek ciągle mówi o tych ofiarach — przyp. red.) **i poświęceń utrzymać stałość waluty, atakowaną przez postępujący wciąż naprzód proces zamierania gromadzenia kapitału, ma wiele wspólnego z napełnianiem beczki bez dna“.**

Kres wędrówki oszczędnościowej, usiłowanie utrzymania stałości waluty, to napełnianie pozbawionej dna beczki Danaid, to wszystko nie plotki dziennikarskie niepokojące ludność, ale wierne streszczenie wywodów prorządowego pisma.

Obniżka dyrektorskich pensyj kartelowców.

Jak już podaliśmy, Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia, które się ukaże jako dekret Prezydenta Rzplitej, o zniżce uposażeń członków zarządu, rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych w spółkach akcyjnych, spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, Towarzystwie ubezpieczeń społeczn., zrzeszeniach wytwórczych, przetwórczych i handlowych, posiadających osobowość pewną, instytucjach ubezpieczeń społecznych itd.

Chodzi tu o dostosowanie wynagrodzeń władz kierowniczych do stanu finansowego, podatkowego, płatniczego, zadłużenia i zatrudnienia oraz wynagrodzenia całego personelu wyżej wymienionych instytucyj.

Dekret, który obowiązywać będzie z dniem ogłoszenia i to zarówno w stosunku do poprzednio jak i w przyszłości zatrudnionych członków władz kierowniczych, stwarza podstawy prawne do zmniejszenia nadmiernych uposażeń, wynoszących ponad 2500 zł. miesięcznie lub 30.000 zł. rocznie, łącznie ze wszystkiemi dodatkami stałemi (funkcyjne, reprezentacyjne) i niestałemi (gratyfikcaje, remuneracje, procenty od obrotu itp.). Dotychczas pensyj tych nie można było zmniejszyć, gdyż zawarowane one były różnemi długoterminowemi umowami, za których zerwanie przedsiębiorstwa musiałyby płacić olbrzymie, setek tysięcy złotych sięgające odszkodowanie.

Obecnie na żądanie: 1) nawet jednego członka Rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej; 2) izby skarbowej, jeśli przedsiębiorstwo zalega chociaż z jednym podatkiem za rok, i 3) min. pracy i opieki społecznej, jeśli przedsiębiorstwo zalega z premjami pracowników ponad 30 dni — może być zniżka uposażeń członków władz kierowniczych przedsiębiorstw przeprowadzona po uprzedniem zawiadomieniu danej osoby o zniżce. Jeśli ktoś nie godzi się dobrowolnie na obniżkę uposażenia, to jego wysokość ustala sąd okręgowy. Gdyby zainteresowana osoba nie chciała przyjąć nowych warunków płacy, może rozwiązać umowę po uprzedniem 3-miesięcznem wypowiedzeniu, niema jednak prawa domagać się żadnych odszkodowań.

Dekret Prezydenta Rzplitej o obniżce nadmiernych uposażeń posiada olbrzymie znaczenie gospodarcze, gdyż przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia finansowego niejednego przedsiębiorstwa, ale obok tego ma również duże znaczenie społeczne, zmniejszy bowiem rozpiętość płacy władz kierowniczych i pensyj pracowników, którzy musieli ponosić cały ciężar kryzysu.

Niesłychane traktowanie posła przez policję.

„Zielony Sztandar“ ogłasza doniesienie posła Stron. Ludowego Wojtasika, złożone do komendy policji.

Poseł Wojtasik w połowie maja przechodził wieczorem koło remizy strażackiej we wsi Chrobrzu, pow. pińczowskiego. Miejscowy posterunkowy policji, niejaki Prażuch, zażądał od niego udania się do domu. Kiedy pos. Wojtasik oddalił się, Prażuch bez żadnego powodu aresztował go i kazał mu iść na posterunek policji. Przed posterunkiem Prażuch oświadczył posłowi: „Zwalniam cię, ale masz się jutro stawić na posterunek“. Na pytanie Wojtasika po co ma się stawić, Prażuch wyjął rewolwer i przystawił go do głowy napadniętego i wymyślając mu od głupców odebrał legitymację poselską. Od natarczywości policjanta obroniło Wojtasika zbliżenie się grupy przechodzących mieszkańców Chrobrza.

Obrazek ten maluje stosunki, jakie panują w województwie kieleckiem pod rządami sanacji.

Słynną głęboką teorję państwową p. Sławka o „łamaniu kości posłom opozycyjnym“ przyswajają sobie różne Prażuchy, jak widzimy, bardzo dokładnie.

Zjazd przedstawicieli gmin wiejskich.

W dn. **24 czerwca** b. r. odbędzie się **Zjazd „Związku Gmin Wiejskich.**

W Związku z powyższym Zjazdem przypominamy, iż Związek Gmin Wiejskich opanowany został przed 2-ma laty w znacznym stopniu przez sanację przy pomocy znanych sztuczek; to też do „Związku“ tego, tak jak on się dziś przedstawia, odnosimy się bardzo krytycznie i w obecnych warunkach nie możemy specjalnie zachęcać gmin do przystępowania do niego.

Jeżeli jednak jakaś gmina już do Związku tego należy, to powinna **wysłać na Zjazd w dn. 24 czerwca** jako delegata **światłego i śmiałego** członka rady gminnej, który będzie miał odwagę **zaprotestować przeciw** projektowanej **ustawie samorządowej,** która jest zamachem na samorząd.

CI, KTÓRZY RADZIĆ BĘDĄ W LOZANNIE.

U góry: włoski minister spraw zagranicznych Grandi, premjer angielski Mac Donald i premjer belgijski Renkin. U dołu: na lewo kanclerz v. Pappen, na prawo: premjer francuski Herriot.

Motywy votum separatum w sprawie brzeskiej

Sędzia Leszczyński, jeden z członków kompletu sądzącego w procesie brzeskim, który, jak wiadomo, zgłosił swe zdanie odrębne przy ogłoszeniu wyroku w tym procesie politycznym, votując za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych, opracował szczegółowe motywy, uzasadniając jego stanowisko. Motywy te zajmują blisko 30 stron druku maszynowego. Ogłoszenie motywów votum separatum sędziego Leszczyńskiego nastąpi łącznie z ogłoszeniem motywów obszernych wyroku na jesieni r. b.

Jeszcze jeden urząd dla „Komisarza“.

W jednym z ostatnich Dzienników Ustaw R. P. ogłoszono rozporządzenie rady ministrów, na mocy którego utworzono urząd „naczelnego i nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidemjami“.

Jak wiemy, w obecnej chwili oprócz, moru sanacyjnego nie szerzą się i nie sieją spustoszenia wśród społeczeństwa polskiego żadne inne choroby i epidemje. Po co więc było stwarzać nowy urząd z „nadzwyczajnym komisarzem“, na czele i całą falangą urzędników? Chodziło tylko zatem o stworzenie jakiegoś nowego urzędu dla jakiegoś sanacyjnego dygnitarza, dla którego dotychczasowa jedna pensja nie wystarczała.

Groźba przymusowej sprzedaży 3.000 majątków ziemskich.

Ilustracją ciężkiego położenia rolnictwa w Polsce jest fakt, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie widziało się zmuszonem skierować kroki egzekucyjne przeciwko trzem tysiącom majątków ziemskich na terenie byłej Kongresówki, które zalegają z płaceniem rat i procentów od zaciągniętych pożyczek.

Ogólna liczba majątków korzystających z kredytu w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem w Warszawie wynosi około 6 tysięcy. Połowa zatem dłużników Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wskutek kryzysu okazała się niewypłacalna.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego idzie wobec swoich dłużników na jaknajdalsze ustępstwa, aby nie doprowadzać do masowej licytacji majątków. **Mimo to w miesiącu czerwcu rb. około 400 majątków zostało wystawionych na licytację.**

Osiem dni na Oceanie

Kapitan statku „Circeshell", który wyratował płynącego po Atlantyku na samolocie od dni 8 polskiego lotnika Hausnera, tak opisuje przebieg tego szczęśliwego ocalenia Hausnera:

„Circeshell" opuścił Antwerpję z przeznaczeniem do Orleanu dnia 7. 6. z transportem krezotu i postanowił zboczyć ze zwykłego szlaku ze względu na cenny transport, kierując się na zachód od wysp azorskich. Wieczorem dnia 11. 6. zawiał wiatr południowo - zachodni, barometr zaczął spadać i niebo zachmurzyło się a pole widzenia na poruszonem morzu bardzo się zmniejszyło.

Pływający przedmiot.

Obserwowałem morze razem z moim pierwszym porucznikiem, przyczem ja badałem powierzchnię morza na wschód, porucznik zaś na zachód. W pewnej chwili porucznik zwrócił moją uwagę na jakiś przedmiot, wystający z wody w odległości 4 mil od statku. Początkowo przypuszczałem, że jest to jakiś przedmiot lub „wrak", ale specjalne znaki na przedmiocie spowodowały, że postanowiłem dokładnie zbadać, co to jest. Po chwili przy pomocy teleskopu ustaliłem, że jest to wystająca część samolotu, którego ⅔ zanurzone były w wodzie. Na samolocie nie zauważyliśmy zrazu żadnego życia. Dałem rozkaz zwolnienia biegu i przybliżyliśmy się do samolotu. Ciemność zapadała coraz większa. Gdy byliśmy oddaleni milę od samolotu, zatrzymałem motory statku i począłem szczegółowo oglądać samolot.

Jestem Stanisław Hausner! — wyratujcie mój samolot!

Poruszone morze podrzucało całą maszynę w górę i w dół i zauważyliśmy wówczas postać przytwierdzoną do samolotu. Nasze syreny ryknęły i nagle w odpowiedzi na to, **postać się poruszyła i zaczęła wymachiwać gorączkowo rękami.** Widząc więc, że mamy do czynienia z istotą ludzką, spuszczono szalupę, w której zajął miejsce porucznik z 8 marynarzami. W odległości 80 m. od samolotu, porucznik przez megafon dał sygnał. W odpowiedzi na to usłyszano ze samolotu **„Jestem Stanisław Hausner, wyratujcie mój samolot."** Zachodziła obawa, że każdej chwili samolot zanurzy się w morze, które coraz bardziej było wzburzone. Gdy szalupa podpłynęła do samolotu, **Hausner spadł poprostu bez sił do szalupy.** Zabrano go na statek i gdy Hausnera wyciągnięto na pokład, **było już ciemno.**

„Czekałem na Pana od 8 dni."

Od chwili zauważenia go aż do chwili wyciągnięcia z morza upłynęło 40 minut. Trzymając się ledwie na nogach, Hausner wstąpił na pokład, gdzie powitał go kapitan. Wówczas Hausner powiedział: **„Bardzo dziękuję kapitanowi, czekałem na Pana od 8 dni."** Powiedziawszy te słowa **Hausner zemdlał.** Badanie lekarskie stwierdziło, że Hausner niema żadnych wewnętrznych obrażeń, tylko zewnętrzne rany i podrapania. Nie mogłem dotychczas nic z niego wydobyć, **gdyż jest on zbyt osłabiony, aby opowiedzieć o swoich przejściach.** Narazie podkarmiamy go forsownie, gdyż jest on bardzo **wygłodzony.**

Hausner miał **niesłychane szczęście**, bowiem w dwie godziny później **zapanowała na Atlantyku taka mgła, że nie zauważylibyśmy go.**

Na tem kończy się relacja kapitana Wilsona.

Opróżnione zbiorniki ocaliły bohaterskiego lotnika.

Ocalenie Hausnera jest wypadkiem nienotow. w historji lotów przez Atlantyk. Hausner zawdzięcza swe ocalenie niezwykłemu przypadkowi, ponieważ w ciągu 8 dni nad częścią oceanu, gdzie unosił się na falach samolot, nie było burzy. Silne burze atmosferyczne przechodziły natomiast w północnej części Atlantyku, omijając szczęśliwym trafem tę część oceanu, gdzi znajdował się Hausner. W razie wielkiej burzy los Hausnera byłby przesądzony ponieważ samolot nie wytrzymałby naporu spiętrzonych fal.

Samolot utrzymywał się na powierzchni ponieważ zbiorniki z benzyną częściowo opróżnione, odgrywały rolę pływaków, utrzymujących samolot na powierzchni.

Okręt „Circeshell" z powodu braku rządzeń nie mógł wziąć samolotu Hausnera na swój pokład. Przesłano wobec tego okólnik w drodze radjowej do wszystkich okrętów, znajdujących się w pobliżu miejsca, gdzie płynie samolot, aby starali się wziąć maszynę na pokład.

Trudności wodowania samolotu.

Decyzja o opuszczeniu się na wodę musiała zostać powzięta po gruntownej rozwadzep i była zapewne konieczna, gdyż ewolucja taka dokonana na samolocie nie posiadającym odpowiednich urządzeń, jest niezwykle ryzykowna. W większości wypadków kończy się zdruzgotaniem śmigła i kapotażem, co na bezkresnych wodach Atlantyku równałoby się śmierci.

Fakt, że Hausner zdołał osiąść na wodzie nie uszkodziwszy zupełnie samolotu, świadczy o jego mistrzostwie w pilotażu.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE.
Na stanowisko posła Rumunji w Warszawie został mianowany p. Wiktor G. Cadere.

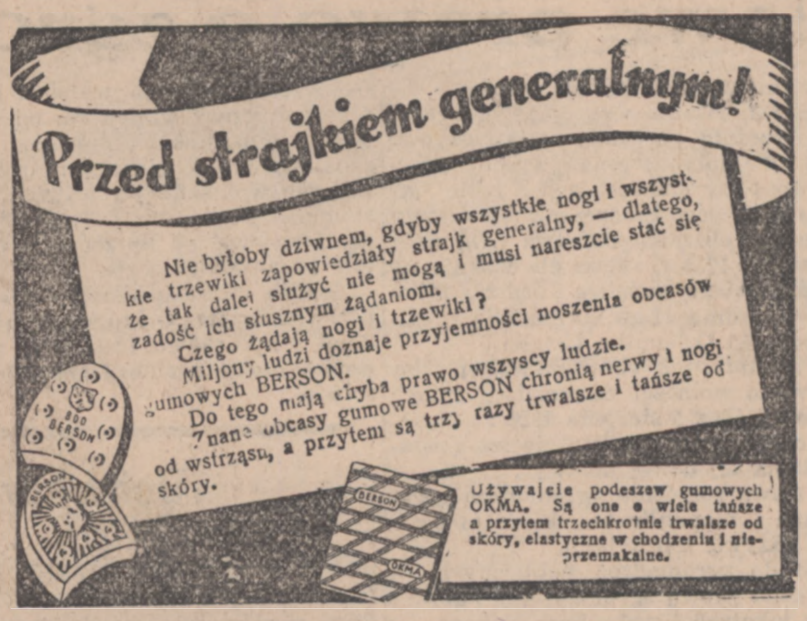

Przywrócenie bojówek hitlerowskich.

W tych dniach ma się ukazać rozporządzenie prez. Hindenburga, dotyczące zniesienia dawnego dekretu nakazującego likwidację hitlerowskiej armji S. A. (Sturmabteilung) i S. S. (Szutz-Staffel). Nowy dekret nietylko pozwala na dalsze istnienie tych oddziałów „podobnych do wojska", lecz pozwala im na noszenie mundurów i uzbrojenia, oraz odbywanie ćwiczeń, natomiast poddaje te oddziały pod kontrolę ministra spraw wewnętrznych, który będzie posiadał prawo kontrolowania rozkazów armji Hitlera.

W sprawie tego dekretu zabrał głos były minister reichswehry Dr. Gröner, który się właśnie przewrócił na chęci likwidacji tej zaczepnej bojówki siły pruskiej i oświadczył, że powodem, który go skłonił do wydania dekretu o likwidacji armji Hitlera, był wzgląd na powagę państwa i władz państwowych, gdyż oddziały hitlerowskie często uniemożliwiały wykonywanie prawnych rozporządzeń państwowych.

Przeciwko przywróceniu do życia w całej pełni rozbójnych bojówek hitlerowskich, wypowiada się bardzo stanowczo Bawarja, oraz południowe państwa niemieckie. Państwa te absolutnie nie chcą dopuścić do otwarcia z powrotem placówek hitlerowskich, tam, gdzie zostały one już zlikwidowane i twierdzą, że wskrzeszenie tych bojówek, oraz zapowiadane amnestje za popełnione przez nie zbrodnie, do reszty podkopie powagę państwową.

Trzy protesty wyborcze

Sąd Najwyższy rozpatrywał w poniedziałek trzy protesty wyborcze przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 49. Po naradzie Sąd Najwyższy postanowił wszystkie trzy zgłoszone protesty oddalić.

JERZY SZABLICA. 35

„Miasto zbrodni"

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Carter znał się na tem, co dobre. Zaznał w młodości lepszych czasów, w swoim czasie należał do najlepszego towarzystwa. Był wykolejeńcem, którego przypadek zetknął z Ralphem Capone. Ten polecił go bratu. Carter był nieustraszonym młodzieńcem i świetnie władał bronią, więc Capone zaliczył go w poczet swej straży przybocznej, a że lubił towarzystwo ludzi wykształconych i dowcipnych, Carter stał się jego nieodstępnym towarzyszem i ulubieńcem. Otrzymywał pensję tak wielką, jak Nitti, choć nie plamił sobie rąk krwią i cała jego „praca" polegała na towarzyszeniu szefowi jak cień. Od czasu do czasu brał krótki urlop, aby pohulać w towarzystwie „Butelki" i wesołych dziewcząt. Ubierał się też równie starannie jak Ralph, a raczej to Ralph naśladował pod tym względem Cartera.

Capone wypił i nakazawszy spojrzeniem ciszę, zagaił posiedzenie.

— Zwołałem was, aby wam zakomunikować, że nasze interesy gwałtownie się pogarszają, — mówił swym śpiewnym głosem, poprawną angielszczyzną. Równie dobrze mówiłby po francusku, hiszpańsku i, oczywiście, po włosku. — Krótko mówiąc, w czasie mej nieobecności konkurencja niemożliwie się rozpanoszyła, a w policji zaszły bardzo niepożądane zmiany...

Zwięźle omówił stan rzeczy i zakończył:

— Strandford zmusił nas do obniżenia ceny piwa, co zresztą niewiele pomogło i odebrał nam szereg dobrych klientów, O'Connor wyrządził nam szkód na przeszło trzy miljony, a Weiss wyparł nas zupełnie z dzielnicy północnej i opanował część zachodnią, przycisnąwszy Waltera do muru. Jeżeli połknie Waltera, nie oprze się mu Arillo, a wtedy pognębi i nas. O ile przeciwstawimy się mu, zrobi się jeszcze gorsze piekło, niż po sprawie O'Baniona. Nie chcę sam decydować, bo tu chodzi o nas wszystkich. Radźcie...

Po chwili milczenia rzekł Nitti:

— Mojem zdaniem sprawa jest jasna i nie ma potrzeby dużo gadać. Kto nam w drodze tego w łeb i basta! Weiss pozyskał sobie bandę Czarnego Billa, tuzin wściekłych zabijaków, i myśli, że mu teraz wszystko wolno. A ja jestem pewien że O'Haara da sobie z nim radę w ciągu tygodnia. Jak myślisz, Rudy?

„Rzeźnik" wykrzywił brzydką, nabrzękłą twarz.

— Pewnie, że mu dam radę, — głos jego skrzypiał, jak zadrzewiałe drzwi. — Z Moranem byłoby trudniej.

— Moran nie pogniewa się zbytnio, gdy Weiss z naszą pomocą przeniesie się do piekła, — rzekł Nitti z djabolicznem uśmiechem. — Oddawna marzy o szefostwie.

— A gdy zostanie szefem północy, dopiero zada nam bobu! — zaśmiał się Carter. — Moran wart tyle, co dziesięciu Weissów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowe prawo o zgromadzeniach.

Z dniem 7 czerwca br. weszła w życie nowa ustawa o zgromadzeniach, a równocześnie przestały obowiązywać wszystkie dotychczasowe ustawy dzielnicowe o zgromadzeniach, jakie jeszcze z czasów zaborczych pozostały na całym obszarze państwa. **Od dnia 7 czerwca 1932 r. zatem obowiązuje na terenie całego państwa jedna tylko ustawa z dnia 11-go marca 1932 r., Nr. 48, poz. 450 Dziennika Ustaw.**

Przestała też obowiązywać polska ustawa o wolności zgromadzeń przedwyborczych z 5 sierpnia 1922 r.

Podajemy tu najistotniejsze postanowienia tej nowej ustawy.

Ustawa rozróżnia zgromadzenia **publiczne i niepubliczne**, które to ostatnie nazywa zebraniami.

Co do zgromadzeń publicznych, to rozróżnia znowu zgromadzenia **publiczne w lokalach i pod gołem niebem.**

Zgromadzenia publiczne w lokalach wymagają tylko **zawiadomienia** władzy na **dwa dni naprzód**, zaś zgromadzenia pod gołem niebem (jak również manifestacje i pochody publiczne) wymagają **zezwolenia władzy**, o które należy wnieść podanie najpóźniej na **trzy dni** przed zgromadzeniem. Termin liczy się od czasu osobistego złożenia tych podań, lub też nadejścia ich do władzy. Wynika z tego, że nie decyduje tu termin nadania listu, a termin otrzymania przez władze.

Władzą, do której należy wnosić wspomniane zawiadomienia względnie podania o zezwolenie, jest starostwo. Jeżeli zgromadzenie publiczne w lokalu ma się odbyć poza siedzibą starostwa, — można podanie wnieść za pośrednictwem najbliższego posterunku policji państwowej. Podanie o zezwolenie na zgromadzenie pod gołem niebem (pochód) musi być wniesione do starostwa wprost. Zgłaszającemu władza na żądanie ma wydać bezpłatne pisemne pokwitowanie.

Przez **lokal rozumie ustawa wnętrze budynku wraz z ogrodzoną przestrzenią, stanowiącą z budynkiem zamkniętą całość.**

Tak w zawiadomieniu jak i w podaniu, należy podać:

1) **imię i nazwisko oraz adres** zwołującego zgromadzenie:

2) dokładne wskazanie **miejsca i czasu** rozpoczęcia:

3) **cel i program zgromadzenia.**

Wynika z tego, iż wystarczy podanie, jakie to ma być zgromadzenie: wiec, zjazd, obchód czy manifestacja i ogólny program zebrania, a więc: sprawy polityczne, gospodarcze czy organizacjne, lub też przy obchodach występy artystyczne, a przy pochodach, którędy ma przechodzić — natomiast podawanie nazwisk mówców nie jest wymagane.

Jako zgromadzenia **niepubliczne** zwane przez ustawę zebraniami (czyli nazywane dotąd potocznie poufnemi) uznane są wedle art. 18 takie zebrania w lokalu czyli sali publicznej albo **mieszkaniu prywatnem:** 1) gdy wszyscy zebrani są **osobiście** znani zwołującemu lub przewodniczącemu zebrania; 2) lub też jest to zebranie **członków legalnie istniejących zrzeszeń**, np. zebrania Kół Stronnictwa Ludowego chociażby nawet członkowie nie byli znani przewodniczącemu lub zwołującemu zebranie, ponieważ Stronnictwo nasze jest zrzeszeniem legalnem.

Takie zebrania **niepubliczne**, zgodnie z art. 19, nie wymagają **zawiadomienia ani zezwolenia** władzy, czyli za zwoływanie i odbywanie takich zebrań nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności, natomiast policja ma prawo wkroczyć na takie zebranie i rozwiązać je, jeżeli stwierdzi, że na tem zebraniu są osoby nieznane przewodniczącemu lub zwołującemu zebranie, lub jeżeli uczestnicy nie są członkami legalnych zrzeszeń.

Zebranie takie policja może rozwiązać jeszcze i z innych powodów według własnego uznania, ale nie może zgóry zakazać odbywania zebrania.

Przedstawiciel władzy, przybywający na zgromadzenie, winien okazać przewodniczącemu swoją delegację. — Przedstawiciel władzy otrzymuje miejsce według swojego wyboru, przytem przewodniczący winien mu udzielać informacyj o osobach mówców i wnioskodawców, jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj. Przedstawiciel władzy **ma prawo zgromadzenie rozwiązać po uprzedniem ostrzeżeniu przewodniczącego.**

Każde zgromadzenie winno mieć **przewodniczącego**, który kieruje obradami i ma prawo usunąć ze zgromadzenia osoby, **zachowujące się niewłaściwie.**

Zwołujący zgromadzenie, czyli ten, **kto podpisał** zawiadomienie lub podanie do władz, **jest uważany za przewodniczącego** zgromadzenia i dopóki sam komu innemu nie powierzył przewodnictwa lub póki zgromadzenie **za jego zgodą nie dokona wyboru przewodniczącego.**

Zgromadzenia **przedwyborcze w lokalach** odbywają się bez zgłoszeń, natomiast pod gołem niebem za zawiadomieniem na dwa dni (tak jak zwykłe zgromadzenia w lokalach).

Echa zajść w Łapanowie.

W wiązku z krwawemi zajściami w Łapanowie pow. bocheńskiego, otrzymujemy całą masę korespondencji opisującej i piętnującej te zajścia. Korespondencji tej niestety ze względu na brak miejsca umieścić nie możemy.

Rozumiemy jednak doskonale ten odruch wielu działaczy, który jest świadectwem wielkiego oburzenia i rozgoryczenia szerokich rzesz obywateli miłujących Polskę.

Uchwały zjazdu drobnych rolników Ludowców.

W niedzielę dn. 12 b. m. obradował w Warszawie zajzd delegatów Związku Zaw. robnych Rolników z udziełm 300 delegatów kół i oddziałów powiatowych związku. W charakterze gości uczestniczyli w obradach liczni posłowie i senatorowie Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiciele młodzieży wiejskiej „Wieś“. Referaty wygłocili pp. mec. Łypacewicz, prezes M. Malinowski, B. Stolarski i poseł Langier.

Po dłuższej ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących głównie gospodaczych zagadnień wsi

W powziętych uchwałach zjazd żąda obniżenia do połowy szacunku ziemi ustalonego według norm z 1928 r., przyśpieszenia będącej w toku parcelacji majątków i przyjęcia przez Państwo na cele reformy tych majątków, których właściciele nie są w możności uiścić zaległości podatkowych oraz innych należności. Ponadto zjazd wypowiedział się przeciwko rozbijaniu organizacyj społeczno-gospodarczych i spółdzielczych oraz przeciwko obniżaniu poziomu szkolnictwa powszechnego i zawodowego rolniczego.

Ponadto w osobnej uchwale zjazd zaprotestował przeciwko projektom nowych ustaw samorządowych, pozbawiających drobnych rolników praw obywatelskich na terenie samorządu.

Miljon odczepnego dla Harrimana.

Były minister robót publicznych Jędrzej Moraczewski chciał uszczęśliwić Polskę sprzedaniem monopolu elektrycznego Harrimanowi, podobnie jak to uczynił pan minister Matuszewski z monopolem zapałczanym, który sprzedał Kreugerowi aż do roku 1946.

Pertraktacje Moraczewskiego z Harrimanem odbywały się mniej pomyślnie, gdyż prasa opozycyjna narobiła bardzo wiele hałasu w obronie rodzimego przemysłu elektrycznego i koniec końców projekt Moraczewskiego upadł, a Harriman nie odszedł z zupełnie gołemi rękoma, bo mając ustne zobowiązania ze strony ministra Moraczewskiego, zażądał ze skarbu państwa za zerwane pertraktacje (no i za wydane łapówki, które przepadły) odszkodowanie w kwocie miljona zł.

Były minister Moraczewski zaczepiony w tej sprawie przez prasę opozycyjną pisze w Gazecie Polskiej, że ustne przyrzeczenie ministra nie mogą zobowiązywać skarbu państwa, natomiast bynajmniej nie przeczy temu, że to „odczepne“ ma być przez skarb państwa rzeczywiście wypłacone, aczkolwiek zupełnie nie jest przewidzane przez ustawę budżetową.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

PIERWSZA PIELGRZYMKA NIEULECZALNIE CHORYCH NA JASNĄ GÓRĘ.

W sobotę wieczorem pociągiem warszawskim przybyła do Częstochowy pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych. Pielgrzymka składa się z 108 osób, w tem 36 z Warszawy, reszta zaś z rozmaitych okolic Polski aż do Niemieckiego Śląska włącznie.

Przed odjazdem z dworca w Warszawie pielgrzymkę pobłogosławił J. E. Nuncjusz papieski Marmaggi. Po przybyciu pielgrzymki do Częstochowy chorych na noszach i fotelach poprzewożono do przygotowanych dla nich mieszkań w zakładzie S.S. Magdalenek.

W dniu następnym przed cudownym obrazem N. M. Panny w kaplicy na Jasnej Górze odbyło sie uroczyste nabożeństwo, w czasie którego odbyło się, według zwyczaju apostołów, uroczyste wkładanie rąk na chorych przez kapłanów ks. Sędzimira i ks. superiora Jana Lorka wraz z odpowiedniemi modlitwami.

Wzorem Lourdes. O. Pius Przeździecki uroczyście błogosławił Najśw. Sakramentem każdego chorego osobno. O godz. 12-tej w południe chorych odstawiono do zakładu S.S. Magdalenek, skąd o godz. 5-tej pielgrzymka odjechała do Warszawy.

Należy dodać, że kilku poważnie chorych doznało wielkiej ulgi w cierpieniach. M. in. Czesław Bożyk z Bydgoszczy, chory na gruźlicę kiszek i płuc, który absolutnie nie mógł przyjmować posiłków — spożył obiad i czuł się znacznie lepiej, co stwierdził lekarz dr. Czyżykowski.

TRĄBA POWIETRZNA NA POLESIU.

Przez gminę Niechacewo pow. kosowskiego przeszła trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody. Huragan zerwał 60 dachów z domów mieszkalnych. Zniszczonych zostało doszczętnie kilkanaście stodół i inne zabudowania gospodarskie. Zginęło kilkanaście sztuk bydła. W lasach państwowych nadleśnictwa Iwanowickiego trąba wyrwała moc drzew. Wypadku z ludźmi nie było. Straty są bardzo wielkie.

Nad miejscowościami: Wólka Chołopska, Wólka Sołecka, Chołopy, Druchowa, Horodyszcze, Kudranka, Kamionka i Pohorełówka pow. kostopolskiego przeszła wielka burza gradowa. Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył doszczętnie zasiewy żyta, pszenicy zaś i jarych zbóż w 50 proc.

Ze świata.

MISTRZ PADEREWSKI U KRÓLA BELGIJSKIEGO.

Król belgijski Albert i królowa przyjmowali obiadem na zamku w Laeken mistrza Paderewskiego. W obiedzie tym, wydanym na cześć naszego wielkiego rodaka, wzięło udział tylko ścisłe grono osób.

IDJOTYCZNY WYSKOK LITEWSKIEGO RZĄDU.

Rząd litewski wprowadził ostatnio wysokie cło na gazety polskie, chcąc tym sposobem uniemożliwić czytelnictwo gazet polskich, przez Polaków zamieszkałych na Litwie. Gazety niemieckie i rosyjskie cłem tem nie są obłożone.

Ponieważ rząd litewski na wszelki sposób stara się szkodzić Polsce, przeto rząd nasz powinien tem samem odpowiedzieć na litewskie zarządzenia celne.

BESTJALSKIE BARBARZYŃSTWO SOWIETÓW.

W czasie tajfunu, jaki przeszedł nad wybrzeżami Kamczatki (Azja) osiadł na mieliźnie japoński statek pasażerski.

Gdy rybacy japońscy chcieli pospieszyć z pomocą tonącemu statkowi, sowiecka straż graniczna ostrzeliwała zbliżających się do statku rybaków, nie dopuszczając do niesienia ratunku. Pomimo tego rybacy zdołali zmusić sowiecką straż graniczną do wycofania się i wtedy wszystkich pasażerów i załogę w ilości 389 osób wyratowano. W czasie walki rybaków ze strażą sowiecką, kilku rybaków zostało rannych.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W CZILI.

W stolicy republiki Czili w Ameryce Południ., oraz w okolicach stolicy powtórzyły się katastrofalne trzęsienia ziemi. Trzęsienie spowodowało znaczne straty w ludziach oraz materjale, bliższych wiadomości narazie jednak brak.

Linje telegraficzne i telefoniczne są poprzerywane i dopiero wysłane na zwiady płatowce, przyniosą bliższe dane o rozmiarach katastrofy.

800 ROZBITKÓW PORWANYCH PRZEZ BURZLIWE PRĄDY OCEANU.

W odległości około 70 mil od wyspy Fernando Po, przy brzegach zachodniej Afryki, zatonął oceaniczny parowiec hiszpański „Teido“.

Na okręcie znajdowało się około 800 podróżnych. Załoga spuściła natychmiast łodzie ratunkowe, dzięki czemu prawie wszyscy podróżni znaleźli się w łodziach. Jednak silny prąd oceaniczny porwał większość łodzi.

„Teido“ zdążył zaalarmować najbliższe okręty drogą radjową. Na miejsce katastrofy pierwsze przybyły dwa parowce angielskie „Appam“ i „Henry Stanley“.

Ilu rozbitków udało się tym statkom uratować — niewiadomo, gdyż „Teido“ zatonął w miejscu panowania najsilniejszych prądów oceanicznych i najburzliwszej fali, mianowicie w Oscura Ponte, w pobliżu San carlos.

Informacje.

Pamiętać o narzędziach pożarniczych.

Wobec zbliżania się okresu letniego, większych upałów, suszy i burz, przypominamy właścicielom domów, szczególnie takich, które posiadają słomiane dachy, by się obowiązkowo zaopatrzyli w narzędzia przeciwpożarowe, a przedewszystkiem w drabinę i bosak, niezbędnie potrzebne celem zapobieżenia większym pożarom.

Obniżka uposażeń pracowników samorządowych.

Min. spraw wewn. wydało okólnik, w którym wyjaśnia, że 10-procentowa obniżka pensyj, dotyczy również i pracowników związków komunalnych. Obniżka ta nastąpi od dnia 1 lipca br.

Nie będze zmiany podręczników szkolnych.

Minister oświaty zarządził, że w nadchodzącym roku szkolnym 1932-33, ze względu na ciężkie położenie gospodarcze, nie należy wprowadzać zmian w używanych dotąd podręcznikach, by nie narażać rodziców uczniów na niepotrzebne wydatki.

Egzekutorzy będą mogli rozbierać płatników do naga.

W min. Skarbu opracowany jest projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Według tego projektu egzekutorom przysługiwałoby prawo robienia rewizyj osobistych u płatników podatkowych. Egzekutor więc będzie mógł kazać płatnikowi rozebrać się do naga dla stwierdzenia, czy nie przechowuje on gdzieś w ukryciu swoich kapitałów. Chcąc zapobiec nieporozumieniom, jakie mogą wyniknąć skutkiem przeprowadzenia rewizyj u kobiet, ministerstwo zamierza podobno zaangażować kobiety na stanowisko egzekutorów.

Radjoprogram z Warszawy.

Niedziela, 19. 6.: 10.15 naboż. z Krakowa; 11.40 odczyt ks. Szamb. Sikulskiego p.t. „O Kongresie Eucharystycznym w Radomiu“; 12.15 poranek muzyczny; 12.55 „Racjonalne a tanie spożytkowanie urlopów“; 14.00 „Żywot chłopa działacza“; 14.15 14.50 i 15.25 muzyka ze Lwowa; 14.30 i 15.30 „Porady weterynaryjne“; 15.05 „Co słychać i o czem wiedzieć trzeba“; 15.40 radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie“ i opowiadanie: „Pamiętnik Wiewiórki“; 16.05 i 16,20 płyty gramof.; 16.10 transmisja ze Lwowa Międzyn. Wyścigu Samochodowego; 16.45 odczyt: „W 15-tą rocznicę utworzenia Armji Polskiej we Francji“; 17.00 koncert popołudn.; 18,00 wiadomości przyjemne i pożyteczne; 18,20 muzyka taneczna; 19.35 skrzynka pocztowa techniczna; 20.00 i 21.10 koncert popularny; 20.55 fragment z powieści: „Wyrąbany chodnik“; 22.00 wiadomości sportowe; 22,05 i 22.50 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 20. 6.: 12.45 13.35 i 15.40 muzyka z płyt gramofon.; 17.00 muzyka lekka; 18.00 „Szkolnictwo zawodowe w świetle naszej Ustawy Ustrojowej“; 18.20 muzyka lekka; 19.35 prasowy dziennik radjowy; 19.45 skrzynka pocztowa rolnicza; 20.00 feljeton: „Młodzież, przyszłość nasza“; 20.15 operetka: „Kwiat Hawaji“.

Wtorek, 21. 6.: 12.45 13.35 15.10 i 15.40 muzyka z płyt gramofon.; 15.30 Chwilka lotnicza; 16.40 odczyt: „Pływanie sportem mas“; 17.00 popularny koncert symfoniczny; 18.00 „Zagadnienie Pacyfiku“; 18,20 muzyka lekka i taneczna; 19.35 prasowy dziennik radjowy; 19.45 bieżące wiadomości rolnicze; 20.00 koncert wieczorny; 20.55 feljeton literacki „Reymont u siebie“; 21.10 koncert; 22.00 i 22.50 muzyka taneczna.

Wielka manifestacja chłopów w Krakowie.

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego odbyła się w **Rakszawie** uroczystość ufundowania sztandaru Koła Stronnictwa Ludowego w Rakszawie.

Na uroczystość tę ściągnęła ludność z jaknajdalszych okolic nietylko z powiatu łańcuckiego, ale z rzeszowskiego, przeworskiego, jarosławskiego, a nawet z tak odległego powiatu, jak Mościska, przybyła delegacja złożona z kilkudziesięciu osób. Na zgromadzenie przybyło około 20.000 osób. Ludność szła gminami na czele z prezesami Kół Stronnictwa Ludowego; np. z Brzany Stadnickiej, odległej o 20 kilometrów, było 780 osób. Z samej wsi Handzlówki była ludność na 40 wozach.

Droga z Łańcuta do Rakszawy, wynosząca 11 kilometrów, była jednym nieprzerwanym pochodem tłumów chłopskich, zdążających do Rakszawy, mając na czele 500 jeźdźców konnych banderji i wielką grupę dziewcząt w strojach krakowskich.

Przybyłych na tę uroczystość, m. in. **prezesa Witosa** oraz szereg wybitnych działaczy ludowych z kilku powiatów przywitał prezes miejscowego Koła Stronnictwa Ludowego, p. Dec.

Po skończonej uroczystości ufundowania sztandaru Stronnictwa Ludowego w Rakszawie, zgromadzeni pochodem udali się na błonia, gdzie do nieprzebranego tłumu przemówił prezes Witos, mówiąc, iż **za dawnych czasów Polska upadła przez swawolę i anarchję, dziś mamy podobne stosunki, dziś lekceważy się prawo na każdym kroku, a w pierwszym rzędzie czyni to ten, który obowiązującą Konstytucję własnoręcznie podpisał** (Piłsudski).

Gdy przedstawiciel władzy na tem miejscu zaprotestował, prezes Witos zapytał go, czy nazwanie Konstytucji „prostytutą“ nie jest wystarczającym dowodem — zerwała się burza okrzyków długotrwałych, wrogich dla dyktatury. — Przemawiał pozatem b. poseł Gruszka, przewodniczył zgromadzeniu b. senator Jachowicz.

Manifestacja powyższa jest wyrazem nastrojów masy chłopskiej, która na wezwanie przywódców Stronnictwa Ludowego z wielkiem poświęceniem i ofiarnością, tłumnie się zjawia na zgromadzeniach, które nieraz dochodzą do kilkunastu tysięcy i więcej. W nadziei, iż we własnej organizacji i sile znajdą ratunek przed zagładą, która grozi chłopom i państwu przy dalszych rządach sanacji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 18 czerwca 1932.
Sobota: Marka i Marcelego. W. sł. 3,15; zach. 7,58. Wschód ks. 21,18; z. 2.38.
Niedziela: Gerwaz. i Frot. W. sł. 3.15; zach. 7,59. Wschód ks. 22.06 z. 3,44.
Poniedziałek: Florentyny. W. sł 3,15; zach. 7.59. Wsch. ks. 22.39; z. 5,04

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“.**

Województwa centralne.

FABRYKA TYTONIU W DWORSKIEJ STODOLE.

W majątku Rusiec koło Nadarzyna w powiecie błońskim, wykryto niezwykłą aferę. Oto w dworskiej stodole zainstalowana była potajemna fabryka tytoniu z krajalnią, przy której pracował sprowadzony z Niemiec specjalista, niejaki Fajnblaum. W ogrodzie było zakopanych kilka bel tytoniu w liściach, które pochodzą z głośnej kradzieży w składnicach Monopolu Tytoniowego przy ul. Wolskiej w Warszawie. Skradziono wówczas 12.000 kg. liści tytoniowych. Okazało się, że przemytnicy tytoniowi wynajęli zawodowych włamywaczy i wykradziony przez nich tytoń z magazynów Monopolu wywieźli do majątku Rusiec. Tam została urządzona fabryka, w której przerabiano zarówno tytoń kradziony, jak przemycony z zagranicy. Straty skarbu wynoszą przeszło pół miljona złotych.

Właściciela majątku Nowińskiego oraz „majstra“ Fajnbluma osadzono w areszcie. Dalszych wspólników, konkurentów Monopolu Tytoniowego, poszukuje policja.

POŻAR TRUMNY Z NIEBOSZCZYKIEM.

Groźny pożar wybuchł w willi inż. Idzikowskiego w Milanówku koło Warszawy. Willa spłonęła doszczętnie. W pokoju na I piętrze willi leżały na katafalku zwłoki 75-letniego starca, ś. p. Jakóba Matuszewskiego, które uległy niemal całkowitemu spaleniu. Z narażeniem życia udało się strażakom wydobyć z ognia zwęglone ciało starca.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA.

W czasie ćwiczeń oficerów 22 p.p. w Siedlcach, koń dowódcy tego pułku, pułkownika Hozera spłoszył się nagle i wpadł na drzewo. Płk. Hozer uderzył głową o pień, odbił się i uderzył głową o drugie drzewo. Nieprzytomnego pułkownika w stanie bardzo ciężkim przewieziono samochodem do Siedlec i stąd samolotem do Warszawy. Na lotnisku w Warszawie płk. Hozer zmarł.

OBLEŻONY BANDYTA ZASTRZELIŁ SIĘ.

W poprzednim numerze podawaliśmy wiadomość o skrytobójczem zamordowaniu we wsi Kolbiel pow. mińsko-mazowieckiego, policjanta Jana Sypuły, przez tamt. gospodarza Złotkowskiego.

Po dokonaniu tego morderstwa, Złotkowski zabrawszy przechowywane u siebie dwie krowy, skrył się w okolicznych lasach, gdzie ukrywał się w ciągu kilku dni. Wreszcie policja dowiedziała się, że bandyta ten przebywa również i w domu ojca swego we wsi Anielin tegoż powiatu. Otoczono więc w nocy dom w którym przebywał bandyta, co widząc Złotkowski, zaczął się bronić, ostrzeliwując się z rewolwerów.

Przez całą noc bandyta zaciekle się bronił. Dopiero po wyczerpaniu amunicji, nie mając możności uciec, wystrzałem w głowę, pozbawił się życia.

Złotkowskiego ojca, jako współwinnego zbrodni morderstwa na osobie poster. Supła, aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jak się okazało, bandyta Złotkowski, 24-morgowy gospodarz był herszem bandy, która dokonała wielu rabunków i morderstw.

BOHATERSKA OBRONA POCZTYLJONA przed BANDYTAMI

Na pocztyljona wiozącego pocztę z Bychawy do Niedźwicy woj. lubelskiego, napadło w lesie 2-ch bandytów, którzy oddali doń strzały, a następnie rzucili się do rabunku pieniędzy. Ciężko ranny pocztyljon zdołał wydobyć rewolwer, z którego zaczął ostrzeliwać rabusiów. Napastnicy zrezygnowali z pieniędzy i zbiegli. Rannego przewieziono do szpitala.

Małopolska.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE.

Na rynku w Delatynie doszło do krwawych zajść między ludnością żydowską a robotnikami naftowymi.

Z nieustalonej narazie przyczyny, 5-ciu robotników zaatakowało przekupniów żydowskich i na tem tle wywiązała się bójka, w czasie której dotkliwie pobity został wiertacz Adam Wiszniewski. Natomiast wystrzałem z rewolweru ciężko raniony został pewien żyd. Policja przytrzymała Romualda Balkowskiego, awanturującego się z rewolwerem w ręku.

Dzięki energicznej akcji miejscowych władz bezpieczeństwa, zdołano przywrócić spokój w mieście.

ZAKAZ ODBYCIA KURSU GOSPODARCZO-POLITYCZN.

W dniach 10, 11 i 12 czerwca 1932 r. miał się odbyć w mieszkaniu prywatnym we wsi Kośminie (pow. puławski) kurs gospodarczo-polityczny dla osób z powiatów puławskiego, garwolińskiego i łukowskiego, których spodziewano się kilkadziesiąt.

Starostwo w Puławach, jak nam wiadomo, po porozumieniu się z województwem zakazało odbycia powyższego kursu.

Czyżby nastąpić to miało dlatego, że referaty wygłosić mieli na tym kursie pp. prezes Malinowski, prezes Witos, Maciej Rataj, Kazimierz Bagiński i inni?...

ZEBRANIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

Radzyn. W dniu 26 czerwca br. odbędzie się Zjazd statutowy Stron. Lud. z powiatu radzyńskiego we wsi **Szóstka** w remizie strażackiej.

Pow. Kozienice. Dla wsi **Góra Puławska, Oblasy, Grabów n/Wisłą, Zwolin, Sarnów, Policzna**, odbędzie się Zjazd regjonalny Stronnictwa Ludowego we wsi **Zarzecze**, w dniu 26 czerwca o godz. 1-szej po południu. Na Zjazd przybędzie p. Wiśniewski B. Chłopi, stawcie się licznie.

Sochaczew. Dnia 19 czerwca, w niedzielę, o godz. 4-tej po południu, odbędzie się publiczne zebranie ludowe z udziałem posła Rogowskiego, we wsi **Feliksówka**, gm. Chodaczów, w remizie strażackiej.

ZEBRANIE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „WICI“.

Konin. Dnia 24 czerwca br. w piątek, w lokalu Sekretarjatu Stron. Ludowego przy ul. Słupeckiej 11, odbędzie się zebranie organizacyjne Młodzieży Wiejskiej „Wici“, na które przybędą pos. Langier i pos. Babski, wiceprezes Zw. „Wici“.

RAJD KOLEJOWY PO UZDROWISKACH.

Między 20 a 30 bm. odbędzie się „rajd“ kolejowy, który z punktu wyjściowego we Lwowie objedzie szereg uzdrowisk małopolskich, korzystając na poszczególnych odcinkach z trakcji autobusowej i łodzi motorowych.

Trasa rajdu prowadzi przez Zaleszczyki, Jaremcze, Worochtę, Woronienkę, Morszyn, Truskawiec, Rymanów, Iwonicz, Żegiestrów-Zdrój, Muszynę, Krymkę, Rabkę, Zakopane, Nowy Targ, Szczawnicę, Goczałkowice-Zdrój, Jaworze i Wisłę.

Wagony bezpośrednie zabierać będą uczestników „rajdu“ z Warszawy, Gdyni, Katowic i Krakowa, oraz ze stacji węzłowych pośrednich.

Informacji udziela Centralny Komitet Organizacyjny: Kraków, ul. Studencka 27, I p.

Odpowiedzi Redakcji.

= **Jan Kaczmarek, Laurensberg** Szkoda starania, bo Referat Osad Żołnierskich rozesłał komunikat do prasy, że ziemi nie posiada.

= **Ignacy Cieślik, Huta.** Odpowiedź jak powyżej Karczmarkowi.

= **Paweł Kotlerka, Esch sur.** Polskie fabryki nawozów sztucznych nie mają zbytu w kraju i niema mowy aby nawozy zagraniczne miały zbyt przy dzisiejszym kryzysie.

Kresy Wschodnie.

SAMOCHÓD POD KOŁAMI LOKOMOTYWY.

Na linji kolejowej Lwów — Włodzimierz Wołyński na stacji Budłów, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Będący w ruchu pociąg najechał na przejeździe, na usiłujący przed pociągiem przejechać samochód, którym jechały trzy osoby. Samochód został doszczętnie rozbity, zaś osoby jadące zostały ciężko ranne. Powodem katastrofy była nieuwaga szofera, który nie dostrzegł zbliżającego się pociągu i nie powstrzymał na czas samochodu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 15-go czerwca 1932 r.

Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Kraków
Woły I. gat.	90— 95	85—102
Woły II. gat.	—— —	75— 85
Stadniki I. gat.	—	80— 90
Stadniki II. gat.	85 - 90	70— 80
Stadniki III. gat.	—	56— 70
Krowy I. gat.	—	70— 83
Krowy II. gat.	85— 90	55 - 70
Krowy III. gat.	—	36 — 55
Jałówki I. gat.	—	80 - 90
Cielęta I gat.	85 — 90	90 —117
Świnie:		
ponad 150 kg.	136 —145	130 - 140
130—150 kg.	120 —130	120—130
110—130 kg.	110 -120	—— —

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	33,17
1 dolar amerykański	zł	8,85
100 franków francuskich	zł	35,10
100 franków szwajcarsk.	zł	174,50
100 franków belgijskich	zł	124,35
100 koron czeskich	zł	26,40
100 guldenów gdańskich	zł	174,70
100 marek niemieckich	zł	210,25
1 gram czystego złota	zł	5,9.

Katastrofalny spadek spożycia piwa.

Jak podaje organ przemysłu piwowarskiego, spożycie piwa w Polsce z miesiąca na miesiąc w katastrofalny sposób spada. Przeciętny spadek spożycia wynosi 35% spożycia z poprzedniego miesiąca.

[illegible] ten [illegible] ma nic nienaturalnego. Szerokich rzesz ludności nie stać już nie tylko na piwo, ale nawet b. często i na sól, zaś „radośni twórcy“ nie mają potrzeby picia piwa, mając do swej dyspozycji wina najwyszukańszych gatunków.

Kurczenie się rynku zbytu dla drobiu i jaj.

Wobec wprowadzenia przez Włochy znacznie podwyższonych stawek celnych na niektóre produkty hodowlane i zwierzęta, eksportowi naszego drobiu i jaj zagrażają nowe trudności, albowiem na rynki włoskie wywoziliśmy dotychczas dość poważne ilości tych produktów.

Długi wojenne Polski.

Raty i odsetki długów wojennych Polski wynoszą w bieżącym okresie budżetowym ogółem około 116 miljonów zł.

Moratorjum t. zw. hooverowskie dla spłat z tego tytułu upływa z dn. 1 lipca r. b. Dalszy los sprawy zależy od przebiegu Konferencji Lozańskiej.

Nowy monopol.

Rada ministrów uchwaliła utworzyć nowy monopol i nowe przedsiębiorstwo, mianowicie monopol solny. Przedsiębiorstwu temu będzie powierzone eksploatowanie salin państwowych i wszelkiej soli, tudzież monopol sprzedaży soli.

Wskutek tego zarządzenia wolna sprzedaż soli będzie ograniczona.

Wprowadzenie monopolu solnego odbije się również niewątpliwie i na cenie tego produktu, który w obecnej chwili dla większości ludności Polski jest jedyną „omastą“ jedzenia.

Dla czynników uchwalających wprowadzenie tego monopolu, kwestja, na ile sól zdrożeje, jest sprawą mniejszego znaczenia. Ważniejsze jest dla nich to, by stworzyć nową synekurę dla jakiegoś „swojego człowieka“.

ŁODZIĄ PODWODNĄ PRZEZ BIEGUN.

Nowa wyprawa Wilkinsa.

Słynny podróżnik polarny Wilkins, który postanowił łodzią podwodną dotrzeć pod lodami do bieguna północnego z Europy do Ameryki, nie zraził się pierwszem niepowodzeniem i porzuciwszy „Nautilusa“ zamierza wybudować nową łódź podwodną większą i lepszą, która umożliwiłaby dokonanie nowej wyprawy.

Z pomysłem tym i planem Wilkins przybył obecnie do stolicy Norwegji, Oslo, i podjął konferencje z prof. Swerdrupem, słynnym podróżnikiem biegunowym i towarzyszem wyprawy. Załoga nowej wyprawy ma się składać tylko z 10 osób.

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA“

KRAKÓW, Studencka 14

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1932/33 na:

1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i semin. naucz
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl gimn
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kollokwialnych korzystają z wycieczek geograficznych oraz z nauki czytania map.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata biblioteka.

ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH PROSPEKTÓW

Zioła Lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów wątroby, nerek pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym — kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie artretyzmowi reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej — Adres: Liszki - Apteka

Piegi!!!

Zaufajcie katolickiej firmie Unikajcie szkodliwych falsyfikatów! Prawdziwy stokrotnie przewyższający kremy ołówek „Agawa“ usuwa natychmiast (bezpowrotnie) piegi nawet zastarzałe, wągry. Tuszuje zmarszczki 3 — Mydło momentalnie bielące 2.— Przesyłka 1 50 Bogusław Matulewicz Warszawa. Napoleona Skrytka 485/G.

Książki zawodowe dla rolników i ogrodników.

Uprawa warzyw na własny użytek z 7 rycinami. Książka ta napisana przez E Nehringa zawiera wiadomości ogólne w I części, a w II szczegółowe o uprawie najważniejszych warzyw. Cena wraz z przesyłką . . . . . 2,30 zł.

Hodowla drzew i krzewów owocowych Dzieło to pisane przez prof. J. Brzezińskiego zostało odznaczone I nagrodą na konkursie Akademji Umiejętności w Krakowie. Autor omawia w niem specjalnie formowanie drzewa, zasady wzrostu i cięcia, cięcia na owoc gruszy, jabłoni, brzoskwini, odmiany tychże, rozmieszczenie i osłony oraz różne inne roboty przy drzewach owocowych Cena wraz z przesyłką . . . . . 5 55 zł

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności — Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

Czas zamawiać kosy!

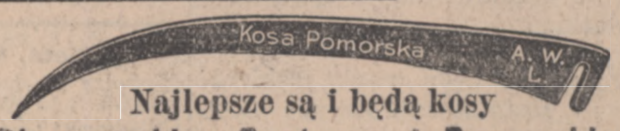

Najlepsze są i będą kosy

Pleszewskie, Bartosza i Pomorskie.

Wysyła się każdemu za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy po następujących cenach:

długość w cm.	75	80	85	90	95	100
złotych:	12.50,	13.50,	14.50,	15.50,	16.25,	16.75,
długość w cm.	105	110	115	120	125-130.	
złotych:	17.50,	18.50,	19.00,	19.50,	20,00.	

Na powyższe ceny udziela się 10% rabatu.

Kto zamówi 4 kosy razem — porto darmo, kto zamówi 10 sztuk razem otrzyma 1 kosę darmo.

Na każdą kosę daję gwarancję, to znaczy gdyby nie siekła, daję inną zupełnie darmo.

Adresować proszę.:

KOSA POMORSKA

KURSZTYN, p. Pelplin.

PRAKTYCZNE PRZEPISY

smażenia konfitur, sporządzania kompotów i soków przez RÓŻĘ MAKAREWICZOWĄ.

Cena wraz z przesyłką 4.30 Zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności.

Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. POZNAŃ nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu — Pomorze.

Dla chętnych pracy

niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czepki kąpielowe, paski damskie i męskie i t p — Artykuły bardzo pokupne Żądajcie prospektów Firma: KRAIN i FESSER Katowice, Kochanowskiego 4.

Gospodarstwo

72 mrg w Kiekrzu p Pozn ziemia przenno buraczana drenowana, zabudowania wspaniałe masywne, stacja na miejscu, zaraz tanio na sprzedaż Cena według umowy. Zgłoszenia Leon Kukla Kapitan, Gniezno 69 pułk Piechoty.

DARMO!

Zajmujące cenniki prezerwatyw, kosmetyki, brzytew, nożyków do golenia i t p. wysyła natychmiast

PERFUMERJA FEDERA

Lwów, Sykstuska 7/H

HUMOR ZAGRANICZNY.

Gdyby mężczyzna naśladował modę kobiet. („Nebelspalter“)

Piegi!!!

Zaufajcie katolickiej firmie! Unikajcie szkodliwych naśladownictw. Prawdziwy stokrotnie przewyższający kremy-Ołówek „Agawa“ usuwa natychmiast piegi, wągry. Tuszuje zmarszczki 3.— Mydło momentalnie bielące 2 — Przesyłka 1 50 Matulewicz Warszawa. Napoleona skrytka 485/G.

Najtańsze

źródło słynnych na cały świat kos do sieczenia, oraz wysyłka instrumentów muzycznych. Katalog wysyłamy darmo — Poznański Dom Wysyłkowy, Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11.

50 mórg

ziemi buraczanej w jednym planie przy Poznaniu, zabudowania masywne, inwentarze nadkompletne Cena 10.000 bez długu. Blicharski, Poznań, Półwiejska 26 mieszkanie 48.

Avisan

to najskuteczniejszy środek przeciw cholerze drobiu — Żądać wszędzie albo Apteka Kosickiego w Szamotułach

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej

NA RATY

EXPRESS 20 zł. miesięcznie

Kromczyński, Poznań,

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

już wyszedł z druku nr. 13.

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3 89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0 20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.